

pod redakcją naukową  
MARII CHODKOWSKIEJ  
I DANUTY OSIK-CHUDOWOŁSKIEJ

OSOBA  
Z UPOŚLEDZENIEM  
UMYSŁOWYM  
W REALIACH  
WSPÓŁCZESNEGO  
ŚWIATA

*In memoriam*  
Doktor Grażyna Tkaczyk

impuls



*Doktor Grażyna Tkaczyk*

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011

Recenzent:

*prof. dr hab. Mieczysław Radochoński*

Redakcja wydawnicza:

*Zespół*

Projekt okładki:

*Ewa Beniak-Haremska*

Opracowanie typograficzne:

*Alicja Kuźma*

Publikacja ukazała się dzięki wsparciu finansowemu  
UMCS w Lublinie

ISBN 978-83-7587-659-8

Oficyna Wydawnicza „Impuls”

30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5

tel. (12) 422-41-80, fax (12) 422-59-47

[www.impulsoficyna.com.pl](http://www.impulsoficyna.com.pl), e-mail: [impuls@impulsoficyna.com.pl](mailto:impuls@impulsoficyna.com.pl)

Wydanie I, Kraków 2011

## Spis treści

---

Wprowadzenie .....	9
Droga naukowo-badawcza dr Grażyny Tkaczyk .....	15
Wykaz osiągnięć w pracy naukowej dr Grażyny Tkaczyk .....	17

### MEMORABILIA

*Czesław Kosakowski*

Zatrzymane w pamięci... ..	23
----------------------------	----

*Marzenna Zaorska*

Od serca... ..	29
----------------	----

### Rozdział I

#### TEORETYCZNE ZAŁOŻENIA WSPIERANIA ROZWOJU

#### OSÓB Z UPOŚLEDZENIEM UMYŚLOWYM

*Maria Chodkowska*

Drogi do integracji osób z upośledzeniem umysłowym .....	33
--	----

*Władysław Dykcik*

Wielowymiarowość, wielokontekstowość niepełnosprawności intelektualnej jako problem społeczno-kulturowy podstawą etosu nowoczesnej edukacji osób upośledzonych na każdym etapie życiowej normalizacji .....	45
---	----

*Marzenna Zaorska*

Osoba głuchoniewidoma niepełnosprawna intelektualnie we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej i społecznej .....	53
---	----

*Renata Zubrzycka*

Człowiek głębiej upośledzony umysłowo jako wartość zagrożona .....	63
--	----

## Rozdział II

### OSOBOWOŚCIOWE I RODZINNE KONTEKSTY UPOŚLEDZENIA UMYSŁOWEGO

*Janusz Kirenko*

- Psychospołeczne korelaty wyuczonej bezradności  
osób z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim ..... 75

*Zofia Palak*

- Percepcja własnej sytuacji a funkcjonowanie w rolach społecznych młodzieży  
z lekkim upośledzeniem umysłowym ..... 89

*Beata Szabała*

- Radzenie sobie ze stresem  
przez młodzież z lekkim upośledzeniem umysłowym ..... 101

*Katarzyna Ćwirynka*

- Autorewalidacja osób z lekką niepełnosprawnością intelektualną ..... 115

*Agnieszka Żywanowska*

- Czynniki środowiska rodzinnego a zachowanie agresywne  
osób niepełnosprawnych intelektualnie ..... 127

*Katarzyna Bielińska*

- Psychospołeczne funkcjonowanie matek z rodzin wychowujących dziecko  
z upośledzeniem umysłowym – studia przypadków ..... 143

*Grażyna Kwaśniewska*

- A gdy już dorosną – refleksje i doświadczenia matek dorosłych dzieci  
z niepełnosprawnością intelektualną ..... 151

## Rozdział III

### EDUKACJA I REHABILITACJA OSÓB Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM

*Anna Zamkowska*

- Szkolnictwo specjalne w roli tradycyjnej i nowej ..... 167

*Zenon Gajdzica*

- Reguły kształcenia w procesie edukacji integracyjnej uczniów  
z upośledzeniem umysłowym ..... 177

*Ewelina Jutrzyzna*

- Wybrane wątki kształcenia uczniów upośledzonych umysłowo ..... 189

*Danuta Osik-Chudowolska*

- Wybrane aspekty edukacji integracyjnej uczniów  
upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim ..... 195

*Ewa Skrzetuska*

- Zajęcia rewalidacyjne dla dzieci z upośledzeniem umysłowym  
w stopniu lekkim uczących się w integracji ..... 209

*Aleksandra Mach*

- Ekspresja plastyczna dziecka niepełnosprawnego intelektualnie  
jako obszar i źródło oddziaływań edukacyjnych i terapeutycznych ..... 217

*Janina Wyczęsany*

- Rola pracy w rehabilitacji zawodowej  
osób z niepełnosprawnością umysłową ..... 231

Rozdział IV

OSOBA UPOŚLEDZONA UMYSŁOWO W PERCEPCJI I KONTAKTACH SPOŁECZNYCH

*Zdzisław Kazanowski*

- Rozwijanie integracji rówieśniczej uczniów upośledzonych umysłowo  
w środowisku klasy szkolnej ..... 243

*Andrzej Pielecki, Iwona Sidor*

- Modyfikowanie postaw gimnazjalistów  
wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną ..... 251

*Stanisława Byra*

- Prototypowość w kategoryzacji społecznej osób upośledzonych umysłowo ..... 265

*Monika Parchomiuk*

- Prawo osób z niepełnosprawnością intelektualną do samostanowienia  
Analiza instytucji ubezpieczalniczych w Polsce ..... 277

## Wprowadzenie

---

Jeżeli chcemy się zastanawiać nad miejscem osoby z upośledzeniem umysłowym w realiach współczesnego świata, należy rozpocząć od określenia tych realiów. Mówiąc inaczej, musimy sobie odpowiedzieć na pytanie o to, jaki jest ten świat i jak charakterystyczne dla niego cechy mają się do potrzeb i możliwości osoby z upośledzeniem umysłowym.

Zacznijmy zatem od tego, jaki jest współczesny świat, czyli jakie są społeczeństwa będące jego podmiotowymi obszarami, decydującymi o kształcie, kierunkach przemian, szansach i zagrożeniach, które on stwarza dla żyjącego w nim człowieka. Socjologowie nazywają je społeczeństwami wiedzy, ale bywają też określane społeczeństwami ryzyka. Co to oznacza?

Rozwój świata społecznego charakteryzuje wciąż przyspieszające tempo zmian i prawidłowość ta zmienia się w zasadzie tylko w warunkach nasilonej dezorganizacji, zintensyfikowanych konfliktów i chaosu. Ta tendencja przyspieszania nie jest jednak równomierna i nigdy wcześniej tempo przemian nie było tak szybkie jak w drugiej połowie XX i pierwszej dekadzie XXI wieku. Najprawdopodobniej nie będzie ono w kolejnych dziesięcioleciach obecnego stulecia słabnąć, ale przeciwnie – rosnąć. Aby sprostać tym zmianom, potrzebna jest wiedza – wiedza profesjonalna, wynikająca z teorii naukowej, ale mająca jednocześnie przełożenie na praktykę ekonomiczną, techniczną, medyczną, społeczną czy wychowawczą. Stąd nigdy wcześniej nie było tak dużego nacisku na edukację ustawiczną i jednocześnie kierowania tak wielkich nakładów na jej rozwój i utrzymanie. Stała się ona podstawą gromadzenia kapitału ludzkiego, stanowiącego warunek osiągnięcia wszelkich innych form kapitałowych. W wymiarze jednostkowym z kolei wiedza w coraz większym stopniu jest równoznaczna z karierą życiową, otwiera drogę do sukcesów ekonomicznych, społecznych, zawodowych, a nawet rodzinnych. Wiedza tym samym staje się wartością coraz bardziej cenioną i pożądaną, ale jednocześnie czynnikiem stratyfikacji i podziałów. Posiadający tę wiedzę, udokumentowaną odpowiednimi dyplomami i certyfikatami, tworzą elitę społeczną, osoby pozbawione takiej możliwości z przyczyn indywidualnych bądź społeczno-ekonomicznych – zostają zepchnięte na pozycje marginalne. To oni stają się bezrobotnymi, bezdomnymi, a także łatwym łupem dla manipulatorów i naciągaczy, zarówno spatologizowanych, jak i tych działających w majestacie prawa, np. instytucji zajmujących się kredytowaniem.

Spółczesność, jak wyżej zostało wspomniane, jest także nazywane przez socjologów społeczeństwem ryzyka. Ryzyko jest przypisane do każdego społeczeństwa, a także do każdej formy życia zbiorowego i do każdej jednostki. Człowiek musiał się z nim mierzyć od zarania swych dziejów, ale obecne ryzyko jest inne. Kiedyś tworzyła je przyroda, jej prawa. Myśliwi, idąc na polowanie, narażał się na śmierć w szponach drapieżnika, był bezsilny wobec wyładowań atmosferycznych, żywiołu ognia czy wody. Dzisiejsze ryzyko jest inne. Człowiek opanował w dużym stopniu zagrożenia ze strony przyrody, ale sam wytworzył znacznie większe. Dzisiejsze ryzyko to z jednej strony ryzyko ekologiczne, a z drugiej – społeczne. To pierwsze wynika z faktu, że codziennie trzeba podejmować ryzyko, wybierając warunki pracy, miejsce odpoczynku, produkty spożywcze itp. Ryzykiem także stały się stosunki społeczne. I tak np. nierozzerwalne niegdyś małżeństwo obciążone jest ryzykiem szybkiego rozpadu i świadomie decydujemy się na nie, znając odpowiednie statystyki. Świadomie też poddajemy się manipulacjom ze strony mediów czy polityków.

Wskazane wyżej przemiany realiów życia społecznego wymagają od współczesnego człowieka dwóch zasadniczych kompetencji. Pierwsza z nich odnosi się do wiedzy, możliwie rozległej i pogłębionej, a także do gotowości jej ustawicznego wzbogacania. Natomiast druga, wiążąca się z ryzykiem, jakie stwarzają współczesne warunki, wymaga od żyjącego w nich człowieka adaptacyjności i umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Te wymogi dotyczą również osób z upośledzeniem umysłowym, chociaż ich możliwości są znacznie mniejsze niż możliwości tych, którzy osiągnęli normę intelektualną.

Osoby z upośledzeniem umysłowym nie mają żadnych szans konkurowania z pełnosprawnymi pod względem ilości i jakości posiadanej wiedzy. Zostały wprowadzone objęte obowiązkiem szkolnym, ale programy, według których ten obowiązek realizują, są znacznie uboższe. Potrzebują oni znacznie więcej czasu i wysiłku, by opanować podstawowe wiadomości, natomiast te bardziej złożone nie są już dla nich dostępne, podobnie jak wyższe etapy edukacyjne, niezbędne współcześnie do osiągnięcia sukcesu zawodowego, czy w ogóle sukcesu życiowego. Dla nich problemy edukacji mają zupełnie inne wymiary niż dla osób w normie umysłowej. Jeśli trafią do szkół specjalnych, przeżywają poczucie gorszego losu, marginalizacji. W szkołach integracyjnych z kolei zajmują niskie pozycje, spośród ogółu niepełnosprawnych to oni właśnie mają największe problemy z pozyskiwaniem akceptacji rówieśniczej.

W społeczeństwach obciążonych współczesnym ryzykiem ekologicznym i społecznym także osoby z upośledzeniem umysłowym są w bardzo niekorzystnej sytuacji. Nie potrafią się bronić przed zagrożeniami, łatwo je oszukać, wykorzystać. Ufne w interakcjach, często stają się ofiarami przemocy psychicznej i fizycznej. Pozostawione samym sobie, są bezradne wobec manipulacji i oszustw.

Osoby z upośledzeniem umysłowym zawsze potrzebowały większej pomocy w radzeniu sobie z wyzwaniem codziennego życia niż pozostała część spo-



leczeństwa. Teraz potrzebują jej jeszcze więcej, bo większe są wymogi stawiane współczesnemu człowiekowi. Na szczęście w tłumie pędzącym po sukcesy są tacy, którzy potrafią zwolnić, spojrzeć za siebie i dostrzec tych, którzy w tym wyścigu zostali w tyle. To pedagodzy specjaliści, oligofrenopedagodzy, nauczyciele, rehabilitanci, terapeuci, instruktorzy. Wybrali dla siebie zawód, w którym trudno o spektakularne sukcesy, a najdrobniejsze nawet osiągnięcia trzeba okupić mozolną, cierpliwą pracą. Wśród nich do niedawna była dr Grażyna Tkaczyk.

Jaka była? Na takie pytania nigdy nie ma dobrej odpowiedzi, bo człowiek jest zbyt złożony w swej bio-psycho-społecznej jedności, by możliwe było opisanie go w kilku zdaniach. Doktor Grażyna Tkaczyk, drobna i krucha z pozoru, przejawiała niezwykle wręcz hart ducha. Potrafiła walczyć, a jeśli zdarzyło się, że przegrywała, szybko potrafiła się podnieść. Jej działania były metodyczne, konsekwentne i zdecydowane. Każdy cel traktowała jako wyzwanie, które angażowało ją w sposób możliwie pełny. Pracowita, sumienna, obowiązkowa, zaangażowana. Aż do końca. Pracowała do ostatniej chwili, ze świadomością postępującej choroby, w walce z którą już nie miała żadnych szans. Odeszła tak cicho jak żyła. Nikt jednak nie odchodzi całkowicie, po każdym coś pozostaje, mniej lub więcej. Po dr Grażynie Tkaczyk pozostało bardzo dużo. Pozostały książki, z których przez wiele jeszcze lat będą korzystać nauczyciele, studenci, wykładowcy wyższych uczelni. Zawarła w nich wyniki swoich badań, a także syntezę dokonań literaturowych, z przełożeniem ich na wskazania praktyczne. Te książki i artykuły naukowe to chyba najłatwiej dostrzegalny ślad drogi życiowej dr Grażyny Tkaczyk. Pozostałe nie są jednak mniej ważne. Są to przede wszystkim efekty rewalidacji uzyskane dzięki Jej wysiłkom – zarówno tym pośrednim, przez publikowane prace, jak i bezpośrednim. Znajdowała Ona bowiem zawsze czas również na pracę rewalidacyjną, bezinteresowną, stanowiącą odpowiedź człowieka mądrego i dobrego na wołanie o pomoc osób słabszych, nieradzących sobie, potrzebujących specjalnego wsparcia.

Doktor Grażyna Tkaczyk była pedagogiem. Wybierając zakres aktywności zawodowej, skierowała się ku pedagogice specjalnej, decydując się na udzielanie wsparcia tym, którzy go najbardziej potrzebują. A szukając dla siebie specjalności, wybrała pracę z osobami upośledzonymi umysłowo, a więc tymi, które w realiach współczesnego świata mają najmniejsze szanse na sukces, karierę zawodową, szczęście rodzinne. W tej sytuacji nie mogło być żadnych wątpliwości co do tego, w jaki sposób najgodniej uczcić Jej pamięć. Wybraliśmy to, co Ona ceniła najbardziej – książkę o osobach z upośledzeniem umysłowym, ich codziennych problemach, trudnościach i osiągnięciach, książkę, która może się przyczynić do tego, by jakość ich życia była chociaż odrobinę lepsza. W zmaganiach z upośledzeniem umysłowym trudno bowiem o spektakularne sukcesy, tutaj odnosi się drobne zwycięstwa na drodze mozolnej, wyczerpującej pracy. Nagrodą za tę pracę jest niezwykle szczery uśmiech osoby z upośledzeniem, wyrażający jej ufność, otwartość, czułość i bezwarunkową miłość. Niektórzy na-

zywają to lekkością emocjonalną, ale ci, którzy te osoby znają bliżej, wiedzą, że jest to coś znacznie więcej.

Doktor Grażyna Tkaczyk była także naszą koleżanką, pracownikiem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Wybrała dla siebie Zakład Socjopedagogiki Specjalnej, ponieważ interesowały ją problemy człowieka z upośledzeniem w jego środowisku i możliwości wykorzystania tego środowiska w procesie rehabilitacji. I dlatego właśnie książka *Jej* poświęcona koncentruje się wokół spraw związanych ze wspieraniem osób z upośledzeniem umysłowym w różnych środowiskach: szkolnym, zawodowym, rodzinnym.

Książka ta jest przede wszystkim formą pożegnania kolegów z dwóch zakładów, z którymi dr Grażyna Tkaczyk była związana: wspomnianego już Zakładu Socjopedagogiki Specjalnej oraz stanowiącego *Jej* wcześniejsze miejsce pracy Zakładu Psychopedagogiki Specjalnej, a także Instytutu Pedagogiki i Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS. Do tego pożegnania dołączają się współpracownicy i koledzy z innych uczelni wyższych i uczniowie. Zawarte w publikacji teksty są kontynuacją twórczej myśli dr Grażyny Tkaczyk, prezentują szerszy kontekst problemów, w których mieszczą się *Jej* dokonania.

Kwestie podejmowane w tym tomie zostały podzielone na cztery rozdziały. Pierwszy z nich zawiera teoretyczne rozważania na temat miejsca człowieka z upośledzeniem umysłowym we współczesnym świecie, możliwości jego funkcjonowania i barier je ograniczających. Autorzy czterech zamieszczonych tu tekstów szukają odpowiedzi na pytania o możliwości integracyjne tych osób, szanse, jakie stwarza dla nich edukacja, a także o ich szczególną wartość we współczesnym świecie.

Drugi rozdział wprowadza w świat przeżyć osób z upośledzeniem umysłowym oraz w przeżycia ich najbliższych, upośledzenie umysłowe jest bowiem problemem całej rodziny, przed którą w takiej sytuacji pojawiają się zupełnie nowe wyzwania. Autorzy kolejnych tekstów poddają analizom problemy wyuczonej bezradności, radzenia sobie ze stresem, agresji i funkcjonowania w rolach społecznych osób obciążonych upośledzeniem, a także ich zdolności do autorewalidacji. Rozdział kończą teksty mówiące o przeżyciach matek, ich radzeniu sobie z opieką i rehabilitacją oraz ich lękach o przyszłość dzieci, które raczej zawsze będą potrzebowały pomocy, także wówczas, kiedy one same nie będą mogły jej zapewnić.

Rozdział trzeci książki zawiera teksty dotyczące edukacji i rehabilitacji osób z upośledzeniem umysłowym. Przedstawione tu zostały zarówno problemy kształcenia tradycyjnego, jak i formy współczesne, sukcesy pedagogów specjalnych w tym obszarze oraz bariery, które muszą oni na co dzień pokonywać. Ponadto w rozdziale tym poruszone zostały kwestie znaczenia pracy zawodowej w życiu osób z niepełnosprawnością umysłową.

Ostatni rozdział poświęcony jest kontaktom społecznym osób z upośledzeniem umysłowym. Zawiera diagnozy postaw wobec nich przejawianych, mówi też o ich konsekwencjach dla społecznych interakcji oraz możliwościach ich modyfi-

kowania. Zwrócono w nim także uwagę na oddziaływania pośrednie – rozwiązania instytucjonalne, w tym prawne.

Książka o problemach osób z upośledzeniem umysłowym w realiach współczesnego świata jest księgą pamięci o naszej Koleżance, która nie może już towarzyszyć osobom z upośledzeniem umysłowym w pokonywaniu barier ograniczających ich rozwój. Ma ona zatem szczególny charakter, ale jednocześnie jest po prostu książką, która dostarcza wiedzy na temat aktualnych dokonań w obszarze oligofrenopedagogiki. Kierujemy ją zatem do ogółu Czytelników, którzy zajmują się wsparciem osób z upośledzeniem umysłowym bądź przygotowują się profesjonalnie do podjęcia takiej roli, a więc do pedagogów specjalnych i studentów tego kierunku. Napisana przystępnym językiem, publikacja ta może być także źródłem wiedzy dla szerszych kręgów osób zainteresowanych problemami upośledzenia umysłowego.

*Maria Chodkowska  
Danuta Osik-Chudowolska*

## Droga naukowo-badawcza dr Grażyny Tkaczyk

---

Doktor Grażyna Tkaczyk odeszła w trakcie realizacji przewodu habilitacyjnego. Każdy, kto zetknął się z pracą w uczelni wyższej, wie, jak ogromny wysiłek trzeba włożyć w przygotowanie tego etapu. Doktor Grażyna Tkaczyk spełniała już wszystkie warunki, jej publikacje naukowe, zarówno książki, jak i artykuły były powszechnie znane i cenione w środowisku pedagogów specjalnych. Nikt nie miał wątpliwości, że przewód ten zakończy się sukcesem. Niestety, nie zakończył się.

Doktor Grażyna Tkaczyk ukończyła studia wyższe w Petersburgu w Państwowym Instytucie Pedagogicznym im. A.I. Hercena w 1980 roku, po czym podjęła pracę na UMCS w Lublinie. Została zatrudniona w Zakładzie Psychopedagogiki Specjalnej, a po podziale tegoż zakładu wybrała orientację socjopedagogiczną. W okresie zatrudnienia uczestniczyła w wielu przedsięwzięciach naukowo-badawczych, zarówno zespołowych, jak i prowadzonych indywidualnie, występowała na wielu konferencjach naukowych, prezentując tam wyniki swoich badań.

Rozprawę doktorską pani Grażyna Tkaczyk napisała na temat korekcji procesu uogólniania u uczniów upośledzonych umysłowo w procesie nauczania. Praca ta, podobnie jak wiele innych publikacji, mieściła się w obszarze oligofrenopedagogiki, tę bowiem subdyscyplinę wybrała jako przedmiot swoich eksploracji. Nie ograniczała się przy tym do ujęć jednej dyscypliny; jej prace często mają charakter interdyscyplinarny.

Jednym z głównych obszarów zainteresowań dr Grażyny Tkaczyk była metodyka nauczania i wychowania dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim. Opracowane przez nią algorytmy korekcji uogólnień empirycznych u uczniów rozpoczynających naukę w szkole specjalnej stanowiły ważną podstawę dla wielu późniejszych prac.

Doktor Grażyna Tkaczyk opracowała i opublikowała wiele oryginalnych propozycji w zakresie konstruowania materiału dydaktycznego w taki sposób, by umożliwił on uzyskanie możliwie najlepszych rezultatów nauczania i wychowania dzieci upośledzonych umysłowo. Szczególną wartość posiadają Jej monografie naukowe. W książce pod tytułem: *Rewalidacyjne wartości metody ośrodków pracy jako wiodącej w kształceniu specjalnym dzieci upośledzonych umysłowo* przedstawiła twórczą realizację metody ośrodków pracy. Założenia te stały się podstawą dla kolejnych prac badawczych. W dokonywanych ocenach wartości rewalidacyjnych metody ośrodków pracy zastosowała własny oryginalny kwestionariusz oraz

skonstruowane przez siebie metody obserwacyjne i testy obrazkowe. W opracowaniach pozyskanego materiału koncentrowała się zarówno na interpretacji związków ilościowych pomiędzy zmiennymi, jak i na wyjaśnianiu ich znaczenia za pomocą metod jakościowych. Opracowała nowatorski dobór kryteriów do analizy i oceny wiadomości i umiejętności dzieci z upośledzeniem umysłowym.

Doktor Grażyna Tkaczyk dostrzegła braki i zaniedbania edukacji dzieci z upośledzeniem umysłowym, w tym brak podręcznika do edukacji społeczno-przyrodniczej unifikującego pierwszy etap kształcenia, uwzględniając zakres systemów aproksymacyjnych, stanowiących podstawę realizacji tego przedmiotu, a także wyniki badań diagnostyczno-eksploracyjnych. Opracowała „Program kształcenia i korelacji pojęć społeczno-przyrodniczych u uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w okresie wczesnoszkolnym” – zawarła tu cenną propozycję rozwiązań metodycznych na rzecz wspomagania rozwoju i ewentualnej korektury pojęć społecznych u uczniów z upośledzeniem umysłowym rozpoczynających naukę w szkole. Ewaluacja programu oparta została na bogatym, inspirującym do aktywności umysłowej, emocjonalno-motywacyjnym materiale lingwistycznym. Praktyczną użyteczność programu potwierdziły opinie sędziów kompetentnych, a następnie oceny pedagogów wdrażających program. Na podstawie tych dokonania i doświadczeń dr Grażyna Tkaczyk przygotowała rozprawę habilitacyjną pod tytułem: *Pedagogiczne działania nauczycieli szkół specjalnych na pierwszym etapie edukacji*. Praca ta odpowiada na pytanie o to, w jakim stopniu nowy program wpływa na skuteczne kształtowanie operacji umysłowych dziecka, a zwłaszcza jego sprawności w wykonywaniu operacji dodawania i mnożenia logicznego z poziomem aktywności poznawczej, z poziomem samodzielności oraz ze stopniem emocjonalnego zaangażowania się ucznia na zajęciach edukacyjnych.

Ogółem dr Grażyna Tkaczyk opublikowała 9 monografii, 46 artykułów naukowych i 6 innych opracowań. Wszystkie mają zarówno walory poznawcze, jak i duże znaczenie dla praktyki pedagogiki specjalnej, a zwłaszcza oligofrenopedagogiki.

Opracowując ten krótki rys biografii naukowej dr Grażyny Tkaczyk, wykorzystaliśmy fragmenty przygotowanego przez Nią autoreferatu informującego o osiągnięciach pracy naukowo-badawczej. Był on przewidywany jako jeden z dokumentów potwierdzających Jej formalne i merytoryczne kompetencje do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Dziś dokument ten ma jedynie wartość wspomnieniową. Uznałyśmy więc, że tym bardziej warto ożywić go jeszcze raz w taki właśnie sposób.

Maria Chodkowska  
Danuta Osik-Chudowolska

## Wykaz osiągnięć w pracy naukowej dr Grażyny Tkaczyk

---

1. Rozprawa doktorska (kwalifikacyjna I stopnia): *Korekcja procesu uogólniania uczniów upośledzonych umysłowo w procesie nauczania*.
2. Oryginalne opublikowane naukowo prace twórcze lub dzieła artystyczne udostępnione w obiegu społecznym:
  - *Korekcja procesu uogólniania u uczniów klas I–III szkoły specjalnej w procesie nauczania*, Wyd. UMCS, Lublin 1991, 103 s.
  - *Metodyka nauczania i wychowania początkowego w szkole specjalnej*, Wyd. UMCS, Lublin 1977, 364 s.
  - *Rewalidacyjne wartości metody ośrodków pracy jako wiodącej w kształceniu specjalnym dzieci upośledzonych umysłowo*, Wyd. UMCS, Lublin 1999, 314 s.
  - *Program kształtowania i korekcji pojęć społeczno-przyrodniczych u uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w okresie wczesnoszkolnym*, Wyd. UMCS, Lublin 2006, 266 s.
  - *Pedagogiczne działania nauczycieli szkół specjalnych na I etapie edukacji*, Wyd. UMCS, Lublin 2008, 131 s.
3. Podręczniki i skrypty:
  - *Poradnik metodyczny dla nauczycieli kształcących uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim w szkołach ogólnodostępnych i integracyjnych* (współautor T. Serafin), MEN, Warszawa 2001, 251 s.  
Opracowanie koncepcji realizacji integracji edukacyjnej w aspektach metodycznym, treściowym, wychowawczym i organizacyjnym na podstawie zgromadzonego przez nauczycieli na terenie całego kraju materiału empirycznego. Praca powstała na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej.
  - *Problemy uczenia się, nauczania, wychowania i rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w kontekście aplikacji metody ośrodków pracy*, Wyd. UMCS, Lublin 2003, 379 s.
4. Pozostałe publikacje naukowe lub twórcze opracowania dzieł artystycznych:
  - *Właściwości uogólniania przez uczniów klas I–III szkoły specjalnej*, „Ruch Pedagogiczny” 1998, 1–2, s. 139–144.
  - *Kształtowanie mowy u dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym* [w:] Z. Sękowska, red.: *Problemy pedagogiki specjalnej w badaniach empirycznych*, Wyd. UMCS, Lublin 1994, s. 87–102.

- *Postępowanie rehabilitacyjne w mózgowym porażeniu dziecięcym (studium indywidualnego przypadku)* [w:] M. Chodkowska, red.: *Człowiek niepełnosprawny. Problemy autorealizacji i społecznego funkcjonowania. Charakteristika dla Profesor Zofii Sękowskiej*, Wyd. UMCS, Lublin 1994, s. 255–263.
- *Rola rodziców w rehabilitacji dzieci z porażeniem mózgowym*, „Problemy Rodziny” 1955, 6, s. 19–23.
- *Stymulacyjna funkcja nauki czytania metodą Domana w toku procesu rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych intelektualnie*, „Audiofonologia” 1995, VII, s. 117–123.
- *Rola i znaczenie zadań tekstowych w nauczaniu matematyki uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim klas I–IV*, „Roczniki Pedagogiki Specjalnej” 1998, 9, s. 102–112.
- *Znaczenie metody studium indywidualnego przypadku w terapii logopedycznej dzieci upośledzonych umysłowo*, „Logopedia” 1999, 26, s. 227–232.
- *Realizacja treści geometrycznych na etapie początkowym w szkole specjalnej* [w:] C. Kosakowski, red.: *Nauczanie i wychowanie osób lekko upośledzonych umysłowo*, Akapit, Toruń 2001, s. 97–103.
- *Charakterystyka systemu kształcenia specjalnego w Polsce* [w:] M. Chodkowska, red.: *Interdyscyplinarność w teorii i praktyce pedagogiki specjalnej*, Wyd. UMCS, Lublin 1999, s. 141–145.
- *Metody nauczania całościowego stosowane w kształceniu dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim* [w:] D. Osik, A. Wojnarska, red.: *Wspomaganie rozwoju uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, UMCS, Lublin 2001, s. 95–104
- *O potrzebie opracowania podręcznika do przedmiotu „Środowisko społeczno-przyrodnicze na etapie nauczania początkowego w szkole specjalnej”*, „Wychowanie na co Dzień” 2000, 7–8(82–83), s. 34–36.
- *Znaczenie integracji i rozdzielnosci działań pedagogicznych nauczyciela w procesie aplikacji metody ośrodków pracy*, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej” 2000, 12, s. 135–144.
- *Rewalidacyjne możliwości metod pracy robotniczych centrów* [w:] *Teoretyczne i przykładowe problemy obrazowania lic z intelektualnej niedostateczności. Materiały międzynarodowej naukowej konferencji*, Izdatelstwo RGPU im A. I. Hercena, Sankt-Pietiersburg 2000, s. 124–127.
- *Formułowanie celów kształcenia na etapie nauczania zintegrowanego dla potrzeb edukacji integracyjnej* [w:] M. Chodkowska, red.: *Wielowymiarowość integracji w teorii i praktyce edukacyjnej*, Wyd. UMCS, Lublin 2002, s. 173–183.
- *O wiodącej roli środowiska społeczno-przyrodniczego realizowanego na I etapie edukacyjnym – w procesie przystosowania dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi do życia w warunkach integracyjnych* [w:] E. Górniewicz, A. Krauze, red.: *Od tradycjonalizmu do ponowoczesności*, Dyskursy Pedagogiki Specjalnej. Wyd. UAM, Olsztyn 2002, s. 375–384.

- *Opanowanie przez uczniów klas pw klas początkowych szkoły specjalnej pojęcia liczby naturalnej* [w:] J. Wyczesany, A. Mikrut, red.: *Kształcenie zintegrowane dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, Wyd. Nauk. AP, Kraków 2002, s. 126–134.
- *Korekcja operacji psychicznych uczniów niepełnosprawnych intelektualnie*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja” 2008, 1, s. 36–44.



## MEMORABILIA

---

Czesław Kosakowski

UWM w Olsztynie

## Zatrzymane w pamięci...

---

*Życia nie zatrzymasz w biegu  
przemijanie jest prawem –  
żaden upór go nie zmieni*

Wanda Bacewicz (1961)

Jesteśmy skłonni zgadzać się z prawem przemijania, gdy życie człowieka dopala się, gdy spełnił się człowieczy los. Gdy śmierć przychodzi jako naturalne następstwo kończącego się życia. Budzi jednak ono sprzeciw, gdy śmierć wyrwa człowieka w centrum życia, w pełni sił twórczych.

Latem 2009 roku odeszła dr Grażyna Tkaczyk, będąc dopiero u schyłku półwiecza drogi przez życie. Poznałem Ją w pierwszej połowie lat 90., było to „przelotne” przedstawienie nas sobie w antrakcie podczas uroczystości jubileuszu dwudziestolecia Zakładu Psychopedagogiki Specjalnej UMCS oraz Konferencji nt. „Pedagogika specjalna. Historia, terażniejszość i wyzwania przyszłości” w kwietniu 1994 roku w Lublinie. Dziś już nie pomnę, czy poza grzecznościowym przywitaniem zamieniliśmy choćby kilka zdań. Pewnie nie. Nazwisko nie było mi obce, zetknąłem się z nim poprzez artykuły publikowane w czasopismach i pracach zbiorowych. Zwróciła moją uwagę nie tylko treść, ale i forma.

Jesienią 1995 roku zmieniłem miejsce pracy. Przeniosłem się z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu do pracy w Olsztynie. Warmia i Mazury nie były mi obce, spędziłem tam lata dziecięce i nastoletnie, aż po studia. Marzyłem o powrocie, sądziłem jednak, że uczynię to po przejściu na emeryturę. Zrządzeniem losu stało się inaczej. Rozpocząłem pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie (od 1999 roku Uniwersytet Warmińsko-Mazurski).

Współ z dr Marzenną Zaorską oraz dr Ewą Garniewicz rozpoczęliśmy organizowanie Zakładu Pedagogiki Specjalnej oraz tworzenie specjalności „pedagogika specjalna – specjalizacja oligofrenopedagogika” na kierunku pedagogika. Powołane zostały również studia podyplomowe z oligofrenopedagogiki. Wykłady i ćwiczenia z metodyki nauczania i wychowania osób z niepełnosprawnością intelektualną prowadziła dr Grażyna Tkaczyk – i tak zaczęła się nasza bliższa znajomość.

Jak ją postrzegam z perspektywy czasu? Phil Bosmans w książce *Być człowiekiem* pisze:

W każdym człowieku można podziwiać nie tylko to, co u niego dostrzegalne, ale przede wszystkim ową tajemnicę, ukrytą w „opakowaniu” ludzkiego ciała, która czasem zdaje się być tak bliska, a w istocie jest ona daleka i nieosiągalna. Stanowi ją intymne „ja” ludzkiego wnętrza (1996, s. 8).

Doktor Grażyna Tkaczyk jawi się jako osoba, u której zdecydowanie dominowała owa tajemnica kryjąca się „opakowaniu» ludzkiego ciała”.

Cisną mi się do pamięci słowa Natalii Han-Ilgiewicz:

Poznanie i zrozumienie każdego człowieka ma coś z mistyki. Niekiedy wywiera wpływ na jego przyszłość. Może mu pomóc. Może też ciężko pokaleczyć, jeżeli lekkomyślnie ferujemy wyroki... (1975, s. 193).

Doktor Grażyna Tkaczyk chciała być rozumiana, nie chcąc być do końca poznana. Była typem introwertyka, z niemałym trudem nawiązywała przyjaźnie. Nieliczni takiej relacji dostąpili. Nie lubiła ekspozycji publicznej, bardzo rzadko decydowała się na głoszenie referatów na konferencjach. W pełni natomiast realizowała się jako nauczyciel akademicki w pracy ze studentami.

Kim była jako nauczyciel? Zastanawiając się dziś nad wzorem osobowym pedagoga, należy się zatrzymać na dwóch grupach czynników. Grupę pierwszą stanowią te, które wynikają z dorobku pokoleń. Jednak „Przeszłość powinna nam służyć jako inspiracja [...], należy ją kontynuować, ale nie powtarzać” – napisał Armin Löwe (1995). Drugą natomiast stanowią czynniki będące następstwem postępu nauki i szeroko pojętych przemian społecznych w Polsce i na świecie.

W pedagogice specjalnej ważną sprawą jest pytanie o to, kim ma być pedagog jako człowiek i jako nauczyciel-wychowawca, wszak zawód ten kieruje się ku człowiekowi w sytuacji słabości. To zawód, w którym relacje nauczyciel – uczeń mają szczególnie wymiar i znaczenie dla obu stron.

Proces wychowawczy – pisze Natalia Han-Ilgiewicz – jest zawsze obustronny. My wpływamy na naszych wychowanków i zarazem wiele im zawdzięczamy w zakresie formowania naszej osobowości (1970).

Praca na uczelni to dla dr Grażyny Tkaczyk szansa na pełne urzeczywistnienie się w zawodzie. Przywiązywała do niej wagę szczególną. Stąd rzesze wypromowanych uczniów. Była osobą niezwykle pracowitą, kreatywną i wytrwałą.

Nie w pełni będąc w zgodzie z chronologią zdarzeń, podążę tropami Jej uniwersyteckiej drogi. Maria Grzegorzewska pisze:

Być w dziejach, tworzyć je, to jest znaczyć życiem swoje ślady, że byliśmy, jeśli nie czynem, to myślą i chęcią współdziałania w życiu społecznym, braniem w nim udziału, zadokumentowaniem, że nie jesteśmy na marginesie tego życia i rozwoju, że pracą naszą znaczymy nasz ślad (1959, s. 26).

Ślady pedagoga to z jednej strony dokonania udokumentowane publikacjami. Istnieje jednak jeszcze twórczość inna, „[...] niezapisana, wpływ na ludzi, oddziaływanie i promieniowanie osobowością” (Grzegorzewska 1959, s. 26). Jest to „twórczość” przenoszona w pamięci naszych uczniów. Wpływ osobowy na drugiego człowieka to jeden z najważniejszych atrybutów zawodu pedagoga, nie tylko specjalnego.

Nie czas i miejsce na pełną analizę dorobku dr Grażyny Tkaczyk. Stwierdzą jednak, że jest znaczący i gruntuje Jej trwałe miejsce w polskiej pedagogice specjalnej. Zatrzymam się jedynie przy niektórych pozycjach – niektóre z nich miałem okazję recenzować, inne stanowiły formę naszej współpracy.

Doktor Grażyna Tkaczyk przez część środowiska pedagogów specjalnych niesłusznie była postrzegana tylko jako metodyk nauczania i wychowania uczniów z niepełnosprawnością intelektualną. Sprzeciwiłem się temu, pisząc recenzję książki *Problemy uczenia się, nauczania, wychowania i rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w kontekście aplikacji metody ośrodków pracy* (2003). Oto jej fragment:

[...] dr Grażyna Tkaczyk należy do grupy tych pedagogów, którzy metodykę nauczania pojmują szeroko, nie sprowadzając jej tylko do tzw. obrządku metodycznego. W metodyce wyróżnia jej wymiar zarówno teoretyczny, jak też i praktyczny. Ten praktyczny to przekład teorii uczenia się i nauczania na język praktyki.

Jaki charakter ma niniejsza książka? Postrzegam ją nie tylko w perspektywie metodycznej, co przede wszystkim dydaktycznej. To podejście bowiem przeważa. Prac o takim charakterze w pedagogice specjalnej ciągle niedostatek. Niedostatek zwłaszcza tych, które uwzględniają dzisiejszy stan wiedzy oraz współczesne pojmowanie kształcenia specjalnego oraz relacje pomiędzy nim a procesem rewalidacji.

Praca wnosi znaczący wkład do pedagogiki specjalnej i jako taka zasługuje na publikację. Jest obszerna, to prawda. Trudno jednak wskazać na te fragmenty, które można pominąć. Co więcej, niektóre nawet warto dopełnić<sup>1</sup>.

Pierwszy tytuł *Aplikacja metody ośrodków pracy w rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych intelektualnie* był zbyt skromny w stosunku do zawartości. Zaproponowałem nowy, został zaakceptowany.

Powyższa książka powstała w niespełna cztery lata po rozprawie *Rewalidacyjne wartości metody ośrodków pracy jako wiodącej w kształceniu specjalnym dzieci upośledzonych umysłowo* (1999), którą również dane mi było recenzować. Książka spełniała wymogi i mogła być podstawą do habilitacji. Niestety, rozprawą habilitacyjną się nie stała!

Wbrew pozorom nie była to praca metodyczna. W recenzji pisałem m.in.:

Literatury o metodzie ośrodków pracy na przestrzeni niespełna osiemdziesięciolecia jej stosowania w nauczaniu początkowym kształcenia specjalnego uzbie-

---

<sup>1</sup> Powyższy tekst znalazł się na okładce książki.

rało się co prawda sporo. [...] Odczuwa się natomiast wyraźnie niedostatek badań empirycznych, sprawdzających jej wartość oraz warunki optymalnej skuteczności. [...] Praca dr Grażyny Tkaczyk pojawia się w dość szczególnym czasie. Wszak to okres intensywnych przygotowań reformy edukacji w ogóle, a w tym i kształcenia specjalnego. Po wtóre, jest to też faza przemian, jakie od dłuższego czasu zachodzą w podejściu do kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo. [...] Dr Grażyna Tkaczyk nakreśliła sobie dwa cele, teoretyczny i praktyczny. Pierwszy z nich sprowadzić można do wkładu Autorki do teorii kształcenia dzieci lekko upośledzonych umysłowo na szczeblu nauczania początkowego. Praktyczny to zaprezentowanie, na kanwie przeprowadzonych badań, własnych propozycji dla praktyki. W części teoretyczno-empirycznej mamy ciekawe przykłady przekładu teorii na język praktyki, jak i interpretacji praktyki w perspektywie określonych teorii.

Takie podejście wynika z silnie wyakcentowanego w pedagogice specjalnej celu sprawczego. Na ów czas ta propozycja nie zyskała aprobaty. A przecież dr Grażyna Tkaczyk miała znakomitych poprzedników, przykładem choćby prof. Kazimierz Kirejczyk.

Po ukazaniu się książki z 2003 roku podziwiałem determinację Autorki. W rozmowie prywatnej książkę określiłem jako „dzieło życia”. Zachęcałem do ponowienia sprawy przewodu habilitacyjnego. Nie zdecydowała się. „Rana” była jeszcze zbyt świeża.

Doktor Grażynę Tkaczyk zaliczam do grupy czołowych znawców metodyki nauczania i wychowania dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Pozostawiła po sobie niekwestionowany dorobek z tej dziedziny, artykuły, książki – należy przede wszystkim wymienić *Metodykę nauczania i wychowania początkowego w szkole specjalnej* (1997).

W książce *Nauczanie i wychowanie osób lekko upośledzonych umysłowo* (2001) przygotowanej pod moją redakcją znalazło się Jej 11 artykułów.

Była również współredaktorką (współ z Teresą Serafin) *Poradnika metodycznego dla nauczycieli kształcących uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim w szkołach ogólnodostępnych i integracyjnych* (2001), wydanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Doktor Grażyna Tkaczyk cieszyła się uznaniem nie tylko studentów, nauczycieli, ale też nadzoru pedagogicznego. Traktowano ją jako eksperta. Nie ustawała w pracy naukowej. Już po Jej odejściu doszła mnie wiadomość, że powstała nowa rozprawa habilitacyjna. Tego, że nad nią pracuje, domyślałem się, recenzując koncepcję badań dla Komitetu Badań Naukowych. Dotarła również wiadomość, że brany był pod uwagę jako recenzent w przewodzie habilitacyjnym. Tym razem los nie pozwolił Jej dokończyć dzieła życia...

Domyślałem się od niekrótkiego czasu, że zmagają się z poważną chorobą. Walczyła dzielnie, nie poddawała się! Wola życia wydłużała je. Miałem też świadomość zbliżającego się kresu... Od lat wymienialiśmy kartki podróżne i świąteczne. Na Wielkanoc 2009 roku już się nie pojawiła. To był znak...

Pora kończyć!

*Kto drugi tak bez świata oklasków się zgodzi*

*Iść...*

[...]

*I tak cicho odlecieć, jak duch, gdy odlata?*

Napisał w wierszu *Testament mój* Juliusz Słowacki (1962)!

## Bibliografia

- Bacewicz W., 1961: *Cisza i ciemność*, Czytelnik, Warszawa.
- Bosmans Ph., 1996: *Być człowiekiem*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa.
- Doroszewska J., red., 1972: *Maria Grzegorzewska: Materiały z sesji naukowej 7 XI 1969*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Han-Ilgiewicz N., 1970: *Gawędy o wychowaniu*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Han-Ilgiewicz N., 1975: *Mozaikowe ścieżki*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Kosakowski C., red., 2001: *Nauczanie i wychowanie osób lekko upośledzonych umysłowo*, Akapit, Toruń.
- Löwe A., 1995: *Wychowanie słuchowe*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Słowacki J., 1962: *Utwory wybrane*, t. 1, PIW, Warszawa.
- Tkaczyk G., 1997: *Metodyka nauczania i wychowania początkowego w szkole specjalnej*, Wyd. UMCS, Lublin.
- Tkaczyk G., 1999: *Rewalidacyjne wartości metody ośrodków pracy jako wiodącej w kształceniu specjalnym dzieci upośledzonych umysłowo*, Wyd. UMCS, Lublin.
- Tkaczyk G., 2003: *Problemy uczenia się, nauczania, wychowania i rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w kontekście aplikacji metody ośrodków pracy*, Wyd. UMCS, Lublin.
- Tkaczyk G., Serafin T., red., 2001: *Poradnik metodyczny dla nauczycieli kształcących uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim w szkołach ogólnodostępnych i integracyjnych*, MEN, Warszawa.

*Marzenna Zaorska*

UMK w Toruniu

## Od serca...

---

Grażynę Tkaczyk znałam ze studiów. Już w tym czasie nawiązałyśmy bardzo bliski i serdeczny kontakt, chociaż dzieliła nas różnica czterech lat. Ja byłam na roku pierwszym, Ona na piątym. Nasze relacje rozwijały się i nabierały coraz bliższego, przyjacielskiego charakteru także po studiach. Przez wiele lat bardzo wspierała mnie w realizacji treści programowych na studiach podyplomowych z oligofrenopedagogiki w zakresie realizacji treści z metodyki nauczania i wychowania osób z lekką niepełnosprawnością, funkcjonujących w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie, a zatem na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Zawsze była ciepła, nastawiona na pomoc i wsparcie, mimo wysiłku, który musiała ponieść. Nigdy nie odmawiała pomocy.

Jakim była człowiekiem? Wiem, że do wielu spraw i ludzi podchodziła z dystansem. Nie należała do osób szczególnie wylewnych. Była raczej ostrożna w mówieniu o sobie, swoich problemach i prawdziwych odczuciach. Myślę, że pozostawiała je wyłącznie dla siebie. Nie komentowała i nie oceniała zachowań innych. Starła się nie podejmować dyskusji na ten temat, a jeśli nawet zdarzyło się (co było niezwykle rzadkie) cokolwiek powiedzieć o kimkolwiek, to były to wypowiedzi jedynie pozytywne. Była raczej zamknięta w sobie. Prowadziła życie na własny rachunek. Dlaczego? Sądzę, że chciała za podejmowane decyzje, zachowania i postawy odpowiadać w pełni, całkowicie.

Kim była dla mnie? Otwartą, ciepłą, bardzo bliską sercu przyjaciółką, bratnią duszą, niemal siostrą, z którą mogłam porozmawiać na każdy nurtujący mnie temat, wyzalić się, wypłakać i znaleźć zrozumienie, współczucie i empatię. Mój syn Adam mówił do Niej „ciociu” i bardzo przeżył Jej śmierć.

Wiem, że będzie mi Jej bardzo brakowało i że nie ma osoby, która będzie w stanie Ją zastąpić.

## Rozdział I

# TEORETYCZNE ZAŁOŻENIA WSPIERANIA ROZWOJU OSÓB Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM

---



*Maria Chodkowska*

UMCS w Lublinie

## Drogi do integracji osób z upośledzeniem umysłowym

---

### Wprowadzenie

Osoby z upośledzeniem umysłowym w ogólnej populacji niepełnosprawnych znajdują się w specyficznej sytuacji. W przypadku niepełnosprawnych fizycznie bardzo często następuje kompensacja na bazie posiadanych predyspozycji i uzdolnień, umożliwiającą im zyskiwanie nie tylko akceptacji, ale wręcz uznania za talent muzyczny, plastyczny czy uzdolnienia literackie. Osoby niewidome lub na wózkach muszą pokonać wprawdzie dłuższą i trudniejszą drogę do osiągnięć i sukcesów, niemniej jednak mają szanse na zdobywanie nawet najwyższych szczytów, na jakie może się wspiąć umysł ludzki. Mogą i zostają wybitnymi naukowcami, politykami, artystami. Dla osób z upośledzeniem umysłowym takie „szczyty” są nieosiągalne, przynajmniej na obecnym poziomie rozwoju terapii i rehabilitacji. Nie znaczy to jednak, że ich integracja jest niemożliwa, przeciwnie, jest ona, podobnie jak w przypadku ogółu niepełnosprawnych, zasadniczym celem wszelkich działań rehabilitacyjnych. Co więcej, stanowi szczególne wyzwanie zarówno dla specjalistów udzielających wsparcia jak, i dla środowiska życia osób nieosiągających normy rozwoju umysłowego. Natomiast ważne jest, by zarówno samą tę integrację, jak i drogi do niej prowadzące postrzegać realnie, a tym samym chronić osoby z niepełnosprawnością intelektualną i ich bliskich przed traumą rozczarowań, zawiedzionych nadziei. Dotyczy to wszystkich etapów życia osoby z niepełnosprawnością umysłową i wszelkich form udzielanego jej wsparcia.

Drogi prowadzące do integracji przebiegają przez podstawowe środowiska życia osoby niepełnosprawnej. Krzyżują się w nich z drogami życiowymi osób w pełni sprawnych. Na egzystencjalnych rozdrożach mogą się one albo łączyć, albo też biec równolegle, bez punktów stykowych. O tym, która opcja alternatywna zwycięży, decydują budowniczy tych dróg. W większym stopniu budowniczy pełnosprawni, w mniejszym uzależnieni od nich – niepełnosprawni.

Pierwsza droga do integracji osoby z upośledzeniem umysłowym rozpoczyna się w rodzinie, w momencie kiedy bliscy usłyszą diagnozę i uświadomią sobie, że „tego” się nie da wyleczyć. Można się tylko nauczyć żyć w tej nowej sytuacji, nauczyć się trudnej miłości i opierając się na niej, budować więzi zespalające rodzinę, która musi się zmierzyć z nagłą zmianą, a nagła zmiana to przecież inaczej kryzys, a tym samym i nowe poważne zagrożenia, jakie zazwyczaj towarzyszą sytuacjom kryzysowym. Czasem droga ta rozpoczyna się jeszcze przed urodzeniem dziecka, czasem na sali porodowej, a bywa, że dopiero po kilku latach wspólnego życia.

Druga droga prowadząca do integracji to ścieżki edukacyjne – różne w zależności od stopnia upośledzenia dziecka i decyzji osób odpowiedzialnych za jego rozwój. Mogą to być ścieżki przedszkolne i szkolne, specjalne lub włączające w nurt edukacji ogólnodostępnej.

Pozostaje jeszcze kwestia społeczeństwa. Osoba niepełnosprawna umysłowo nie zawsze posiada świadomość tego, że w obszarze, w którym biegną drogi i ścieżki jej życia, zbudowano też autostrady. Na nich poruszają się pojazdy bardziej luksusowe, mkną szybko, ich kierowcy często nie umieją i nie chcą się zatrzymać, w przekonaniu, że skoro już włączyli się do szybkiego ruchu, muszą zrobić wszystko, by w nim pozostać. Są młodzi, silni, mogą wszystko. Czasem jednak coś ich zatrzyma – choroba, wypadek, wiadomość o niepełnosprawności własnego dziecka czy wnuka. I wówczas zjeżdżają z tej szybkiej autostrady, wchodzi na ścieżki wolnego ruchu, o których wcześniej nie chcieli pamiętać, dziwią się, że są one takie trudne, wąskie, wyboiste. Jednak, na szczęście, wśród pełnosprawnych są i tacy, którzy z własnej woli decydują się wybrać inną drogę, tę wspólną z osobami upośledzonymi. To przede wszystkim ich rodzice i inni krewni, nauczyciele-wychowawcy specjaliści, terapeuci, wolontariusze, dziennikarze świadomie zmieniający postawy, eliminujący uprzedzenia i stereotypy.

W życiu bardzo ważne jest, by człowiek mógł wybierać te drogi, które nie tylko najszybciej, ale przede wszystkim najbezpieczniej doprowadzą go do wybranego celu. Cele osób z upośledzeniem umysłowym nie różnią się w sensie jakościowym od celów innych ludzi – oni po prostu dążą do osiągnięcia możliwości zaspokajania ważnych życiowych potrzeb, zarówno materialnych, jak i psychicznych. Mogą je osiągnąć, podobnie jak pełnosprawni, tylko w integracji ze społeczeństwem, przy czym im wyższy poziom tej integracji, tym większe możliwości zaspokajania potrzeb osoby z upośledzeniem. Należy więc przyjąć, że zasadniczym celem, do którego zmierzają różnymi drogami osoby niepełnosprawne intelektualnie oraz ci, którzy im na tych drogach towarzyszą, jest szeroko rozumiana integracja.

Przedmiotem tego opracowania będzie analiza nie tylko różnych dróg prowadzących do integracji osób z upośledzeniem umysłowym, ale także bezdroży, które utrudniają osiągnięcie tego celu.

## Ścieżka rodzinna

W rodzinie rozpoczyna się jedna z najważniejszych dróg życiowych każdego człowieka. Zmieniają się jej etapy, co przekłada się na podejmowanie nowych ról rodzinnych, niemniej jednak nie ulega dewaluacji jej znaczenie. Ponieważ rodzina jest wspólnotą życia, zarówno w znaczeniu materialnym, jak i duchowym, w zasadzie nie wytyczamy tam własnych dróg, ale włączamy się do tych, którymi grupa zmierza do wypełnienia swych najważniejszych funkcji, w tym prokreacji i socjalizacji. Oznacza to wspólnotę dróg, po których poruszają się członkowie rodziny, a wszelkie przeszkody, jakie się na nich pojawiają, obciążają wszystkich. Tak jest również z niepełnosprawnością.

Ujawnienie się niepełnosprawności dziecka zmienia życie jego bliskich, przy czym zmiany te w przypadku dziecka zdrowego na ogół przyjmowane są z radością, chociaż wymagają wielu wyrzeczeń. Dziecko z upośledzeniem umysłowym zmian wprowadza więcej, ponadto są one nietypowe, a tym samym rodzice nie czują się do nich przygotowani. Poza nieprzespanymi nocami i codziennym trudem pielęgnacyjnym dochodzą jeszcze obciążenia związane z szukaniem możliwości właściwej diagnozy, a później terapii i rehabilitacji. Dochodzi też szok tym większy, im głębszy jest stopień upośledzenia. Jolanta Lausch-Żuk opisuje traumę rodzinną następująco:

W chwili pojawienia się w rodzinie dziecka głębiej czy głęboko upośledzonego umysłowo następuje najczęściej brutalne zderzenie między wyobrażeniami, które na ogół są piękne, pełne radosnych nadziei i ambitnych planów, a diagnozą o głębszym upośledzeniu umysłowym dziecka (1999, s. 253).

Po usłyszeniu i zrozumieniu diagnozy o upośledzeniu umysłowym syna/córki następują dłuższe lub krótsze okresy rozpaczyci rodziców po utracie dziecka zdrowego, którego oczekiwali, zaprzeczania, szukania niekonwencjonalnych sposobów cudownego odwrócenia tego stanu, obwiniania siebie, bliskich, „targowania się” z Bogiem. Później przychodzi pogodzenie się z tym, co nieodwracalne, i bliscy, a zwłaszcza rodzice rozpoczynają wraz z dzieckiem wędrówkę po nowo wytyczonej drodze. Jej celem jest integracja.

W zasadzie w każdej rodzinie następuje przez proces socjalizacyjny zintegrowanie się z dzieckiem w tworzonej wspólnocie oraz przygotowanie go do integracji w grupach pozarodzinnych. W rodzinie z dzieckiem upośledzonym umysłowo cel ten się nie zmienia, jednak trudniej go osiągnąć. Przyczyny tych utrudnień to z jednej strony przeżywane przez rodziców uczucia negatywne, takie jak rozczarowanie, ból, wstyd, poczucie winy, a z drugiej – nieumiejętność postępowania z dzieckiem, co prowadzi do skutków przeciwnych tym, które były zamierzonym celem pracy rewalidacyjnej.

Kiedy na świat przychodzi ich pierwsze dziecko, rodzice na ogół nie mają nie tylko wiedzy na temat wychowania, ale także żadnych doświadczeń. Nawet naj-